

O Króliczku – Zazdrośniczku

W purpurowym lesie, gdzie zawsze śpiew ptaków radość mieszkańcom niesie, nieopodal strumyka, mieszkała mała rodzinka królicza. Mamusia i tatuś Królikowie bardzo się kochali, mieli dwoje króliczków, którzy byli jeszcze mali. Jeden z nich miał na imię Maurycy i był on starszy. Niektórzy nazywali go króliczkiem – Zazdrośniczkiem, bo od kiedy pojawił się jego młodszy braciszek – Kacperek, Maurycy zrobił się o niego bardzo zazdrosny i... niegrzeczny. Dokuczał swojemu braciszce, zabierał mu zabawki, śmiał się z niego, mimo iż Kacperek był o wiele młodszy i nic złego mu nie robił. Mamusia i tatuś Królikowie nie rozumieli, dlaczego Maurycy tak się zachowuje. W końcu zawsze był bardzo grzecznym króliczkiem i nigdy nie musieli go uspokajać. Pewnego razu, kiedy Kacperek bawił się koło domu, podszedł do niego Maurycy i chcąc mu dokuczyć, zabrał mu zabawki, schował je wysoko na drzewie, tak, aby Kacperek nie mógł ich dosięgnąć. Dawid i Rafał Całą tę sytuację akurat spostrzegła mamusia, która wieszała w pobliżu pranie. Powiedziała o tym tatusiowi i razem zdecydowali ukarać synka. Zabronili mu przez tydzień oglądać „Króliczych Opowieści”, które były ulubioną bajką Maurycyego. To już było dla Króliczka – Zazdrośniczka całkowitą tragedią. 130 „Nie dość, że rodzice bardziej kochają Kacpra, to jeszcze wyznaczają mi za to jakieś kary” — pomyślał. Smutny i przygnębiony Maurycy postanowił więc uciec z domu. Czuł się niepotrzebny nikomu. W nocy, gdy cała rodzinka spała, króliczek Maurycy, wymknął się z domu. Szedł, szedł i szedł, aż nagle zobaczył niedźwiadka siedzącego obok drzewa, który zawołał króliczka i machał do niego ręką. Początkowo Maurycy przestraszył się, ale potem udał się w jego stronę. Niedźwiadek zapytał, co on sam robi o tej porze w lesie. Wtedy Maurycy opowiedział mu całą historię. Niedźwiadek wysłuchał spokojnie króliczka, a na koniec powiedział mu: — Drogi przyjacielu. Twój braciszek jest młodszy od ciebie, dlatego rodzice poświęcają mu tyle samo czasu, co tobie kiedyś, gdy byłeś w jego wieku. Teraz jesteś już starszy i powinieneś to zrozumieć. Oni kochają cię cały czas — Maurycy słysząc to, położył się obok niedźwiadka i zaczął myśleć o tym, jak brzydko się zachowywał wobec braciszka. Było mu przykro. Zmęczony tym wszystkim zasnął. Dawid i Rafał 131 Następnego dnia obudził się w lesie, jednak obok nie było już niedźwiadka. W oddali zauważył mamusię i tatusia Królików oraz braciszka, którzy biegli do niego zmartwieni. Maurycy rzucił się rodzicom na szyję i powiedział, że już nigdy więcej nie będzie zazdrosny o Kacperka. Na to mamusia odpowiedziała mu:— Oj, ty nasz Króliczku — Zazdrośniczku. Przecież wiesz, że bardzo cię kochamy! Wszyscy zadowoleni i szczęśliwi przytulili się do siebie, a Maurycy objął swojego młodszego braciszka i szepnął mu do ucha: — Przepraszam, Kacperku.

